Obrazy życia rodzinnego i intymności

Książka dedykowana
Profesor Annie Kwak

Obrazy życia rodzinnego i intymności

Książka dedykowana Profesor Annie Kwak

Redakcja naukowa
Mariola Bieńko
Magdalena Rosochacka-Gmitrzak
Ewa Wideł

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO
WUW

Redaktorki naukowe
Mariola Bieńko
Magdalena Rosochacka-Gmitrzak
Ewa Wideł

Recenzenci
Danuta Duch-Krzystoszek
Wojciech Świątkiewicz

Redaktor prowadząca
Katarzyna Bielawska-Drzewek

Redakcja
Elwira Wyszyńska

Korekta
Magdalena Orczykowska

Indeks
Patrycja Śledziecka

Projekt okładki i stron tytułowych
Elżbieta Chojna

Ilustracja na okładce
Fragment obrazu Gustava Klimta *Śmierć i życie* (1910/15),
z kolekcji Leopold Museum w Wiedniu, PD.

Skład i łamanie
Dariusz Górski

Publikacja dofinansowana przez Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW
Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Warszawski

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020

ISBN 978-83-235-4349-7 (druk)
ISBN 978-83-235-4365-7 (e-pub)
ISBN 978-83-235-4357-2 (pdf online)
ISBN 978-83-235-4373-2 (mobi)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
e-mail: wuw@uw.edu.pl
księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Wydanie 1, Warszawa 2020

Druk i oprawa
Totem.com.pl

Julita Czernecka
ORCID 0000-0001-8592-8980

Definiowanie atrakcyjności – rola wyglądu i innych cech indywidualnych w doborze partnerskim w opiniach kobiet i mężczyzn

Społeczne uwarunkowania tego, w jaki sposób ludzie dobierają się w pary, tworzą relacje intymne, a później funkcjonują w związkach, od dawna stanowi przedmiot rozważań różnych dziedzin nauki, w szczególności psychologii i psychologii społecznej, ale również antropologii i socjologii. Badaczy interesuje nie tylko sam przebieg czy dynamika związków, ale także to, co decyduje o tym, że powstają – z kim te relacje są nawiązywane i jakie aspekty decydują o tym, że ludzie łączą się w pary. Psychologia bada na ogół czynniki osobowościowe, ale również znaczenie fizycznej atrakcyjności oraz ich wzajemne powiązania. Antropolodzy skupiają swoją uwagę głównie na cechach fizycznych i zdolnościach reprodukcyjnych. Z kolei badania socjologiczne dotyczące doboru partnerskiego bazują przede wszystkim na wymiarze społeczno-kulturowym i cechach demograficznych. Zazwyczaj zwraca się uwagę na kilka podstawowych czynników wpływających na dobór określonego partnera – po pierwsze jest to szeroko definiowana społeczna atrakcyjność partnera, po drugie – homogeniczność cech partnerów i po trzecie – częstotliwość ich kontaktów.

W ostatniej dekadzie w polskiej socjologii ten obszar badawczy dynamicznie się rozwija, choć nadal badań empirycznych na ten temat jest jeszcze niewiele w porównaniu z naukami pokrewnymi. Warto wymienić tu badania, które z pewnością wniosły znaczący wkład w tym zakresie – pionierskie prace Iwony Przybył (2017), Filipa Schmidta (2015), Anny Kwak (2014) oraz Marioli Bieńko (2013). Warto wspomnieć także wcześniejsze kompleksowe opracowanie Tomasza Szlendaka (2002). W literaturze światowej tematyka związana z funkcjonowaniem związków intymnych w ponowoczesnym świecie była poruszana przez wielu wybitnych socjologów, między innymi Zygmunta Baumana (2003), Anthony'ego Giddensa (2006), Urlicha Becka i Elisabeth Beck-Gernsheim (2013a, 2013b),

Eve Illouz (2010, 2016) i innych. Coraz częściej socjologowie eksplorują nowe obszary badawcze, do tej pory badane głównie przez psychologów społecznych lub antropologów.

Celem niniejszego artykułu jest próba podjęcia socjologicznej refleksji dotyczącej roli, jaką w doborze partnera odgrywają indywidualne cechy jednostki, takie jak atrakcyjność fizyczna i inne aspekty, w tym przede wszystkim osobowość. Analizowany materiał empiryczny pochodzi z badań na temat społecznego definiowania miłości i roli, jaką odgrywa ona w trwaniu heteroseksualnego związku intymnego. Badania miały charakter jakościowy – zostało przeprowadzonych osiem zogniskowanych wywiadów grupowych, osobno z kobietami i mężczyznami, w następujących przedziałach wiekowych ustalonych na podstawie cyklu życia (Dobrowolska 1992): 19–25 lat, 26–37 lat, 38–55 lat oraz powyżej 55 lat. Wszyscy uczestnicy badania mieli co najmniej dwuletnie doświadczenie bycia w związku intymnym. Większość badanych pozostawała w wieloletnich, stałych związkach partnerskich lub małżeńskich (staż związku był proporcjonalny do wieku uczestników oraz uczestniczek badania i wynosił od 2 do 40 lat). Badani mieli wykształcenie wyższe lub średnie i podobny status ekonomiczny, mieszkali w dużym mieście (powyżej 500 tys. mieszkańców). Ze względu na jakościowy charakter badania i jedno narzędzie zbierania danych z pewnością nie uzyskano pełnego obrazu przedmiotu badania, a celowy dobór próby nie pozwala na ich generalizowanie. Jednak zgromadzony materiał umożliwia eksplorację tej tematyki na gruncie socjologii i może stać się przyczynkiem do dalszych badań i analiz w tym obszarze.

Badania społeczne pokazują, że ludzie, dobierając się w pary, zwracają uwagę przede wszystkim na takie cechy demograficzno-społeczne, jak wiek, dochody, wykształcenie, pochodzenie, przynależność do określonej kategorii zawodowej itp. Międzynarodowe badania Davida M. Bussa pokazały, że partner atrakcyjny dla kobiety jest na ogół starszy o kilka lat, inteligentny, mający ambicje związane z rozwojem zawodowym, mający taką samą lub wyższą od niej pozycję społeczną. Ponadto w opiniach badanych powinien być uczuciowy, zaangażowany w związek, odpowiedzialny i niezawodny – taki, na którym kobieta może polegać w różnych sytuacjach życiowych. Jeśli chodzi o wygląd, powinien cechować się siłą fizyczną i zdrowiem. Z kolei mężczyźni u partnerek cenią przede wszystkim młodość i atrakcyjność fizyczną, co ma pośrednio wskazywać na ich zdolności reprodukcyjne. Dla mężczyzn istotna była także wierność potencjalnej partnerki (Wojciszke 2010; por. Fisher 2012; Buss 2014). Współczesne przemiany społeczne, kulturowe i ekonomiczne wskazują, że zmianie mogą ulec sposoby i kryteria doboru partnera lub partnerki. „Prognozuje się, że mężczyźni raczej pozostaną przy swoich upodobaniach związanych z urodą i wiekiem, kobiety natomiast oprócz statusu ekonomicznego i pozycji społecznej mężczyzny będą zwracały uwagę na jego atrakcyjność fizyczną, poczucie humoru, skłonność do empatii, umiejętność zabawy z dziećmi i chęć zajmowania się nimi" (Paprzycka, Mianowska, Izdebski 2014: 329). Wskazuje to na przesunięcie akcentu z pożądanych tradycyjnie cech męskich na bardziej androgyniczne. Z kolei prowadzone przeze mnie badania nad polskimi singlami oraz pożądanymi przez nich cechami partnerki pozwalają wysnuć wnioski, że również mężczyźni oprócz cech tradycyjnie kojarzonych z kobiecością (odnoszących się

do wyglądu, zajmowania się gospodarstwem domowym, związanymi z opieką nad dziećmi etc.) oczekują od partnerek realizowania także cech bazujących na nowoczesnym modelu kobiecości (samorealizacji zawodowej, samorozwoju osobistego, niezależności finansowej itp.) (Czernecka 2011).

Złożoność i wielowymiarowość społecznych czynników mechanizmu doboru partnera porządkuje kwalifikacja Matthijsa Kalmijana wskazującego na trzy główne obszary: preferencje cech indywidualnych, naciski grup przynależności oraz ograniczenia strukturalne rynku matrymonialnego (Kalmijan 1998, za: Przybył 2017). W dalszych rozważaniach chciałabym się skupić na pierwszym z wymienionych aspektów. Jak pisze Iwona Przybył, cechy indywidualne partnerów mogą zostać zdefiniowane szerzej niż same cechy statusowe, takie jak między innymi wykształcenie, zawód, pochodzenie, religia, rasa. Atrakcyjność interpersonalna obejmuje cechy wyglądu fizycznego, a także osobowościowe (Przybył 2017). Na ogół jednak socjologowie przyjmują, że punktem wyjścia jest podobieństwo cech obiektywnych partnerów i dopiero na jego podstawie kształtuje się podobieństwo interpersonalne na podstawie cech indywidualnych. Warto wspomnieć także o założeniu dużego stopnia homogeniczności pary będącej w związku, zarówno pod kątem cech statusowych, jak i indywidualnych, takich jak wartości, postawy, przekonania i inne (Domański, Przybysz 2007, za: Przybył 2017), oraz wyglądu (Rostowski 1987). Przez atrakcyjność interpersonalną rozumiem wszystkie wymiary funkcjonowania jednostki: społeczny (cechy statusowe), fizyczny (wygląd) oraz inne cechy indywidualne (m.in. osobowość) (por. Berscheid, Hatfield 1978). Jednak w niniejszej analizie będę odnosiła się do drugiego i trzeciego wymiaru.

O znaczeniu atrakcyjności interpersonalnej mówi wiele teorii. Ze względu na temat niniejszej publikacji warto wspomnieć o dwóch: teorii sprawiedliwości (Berscheid, Walster 1976, za: Przybył 2017) oraz teorii „bodziec – reakcja – rola" (Murstein 1970, za: Przybył 2017). W kontekście pierwszej z nich autorzy podkreślają, że czynnikami, które w szczególny sposób wpływają na powstanie sprawiedliwej i trwałej relacji intymnej, jest podobieństwo partnerów, jeśli chodzi o wygląd, cechy osobowości, zdrowie i inne. Atrakcyjność jest rozumiana przez pryzmat zarówno atrakcyjności fizycznej (która decyduje o gotowości umówienia się na randkę), jak i cech osobowości, które wpływają na reakcje i zachowania jednostki. Druga z teorii mówi o etapowości poznawania się partnerów i weryfikowania, czy do siebie pasują, na podstawie różnych cech. W pierwszej kolejności o wyborze decydują określone cechy statusowe, którymi mogą być również wygląd fizyczny czy komunikacja niewerbalna, ale także cechy społeczne, intelektualne. Według tej koncepcji jednostki kierują się zasadą homogeniczności cech, fizycznych, psychicznych i społecznych. W dalszych etapach następuje sprawdzenie kompatybilności wartości, poglądów i zainteresowań oraz uzgodnienie wspólnych oczekiwań co do przyjmowanych w związku ról.

Poddając refleksji to, jaką rolę odgrywa sam wymiar związany z atrakcyjnością fizyczną w przebiegu interakcji w doborze partnerskim, wiele badań wskazuje na to, że jest ona znacząca (Wojciszke 2010; Fisher 2012). Atrakcyjność fizyczna z pewnością jest podstawowym i bezpośrednim źródłem informacji o drugiej osobie i w dużej mierze decyduje o tym, czy ktoś na nas robi dobre wrażenie i wyzwala

pozytywne uczucia, czy nie. Kiedy spotyka się osobę płci odmiennej (przy założeniu heteroseksualności danej jednostki), następuje od razu ocena atrakcyjności seksualnej. Znaczenie ma symetryczność twarzy, jej piękno, jakość skóry i włosów, wzrost, budowa ciała. Istotne są także inne sygnały niewerbalne, jak tembr głosu, sposób patrzenia, uśmiechania się, poruszania się. Jeśli ocena wypada pozytywnie, znajomość na ogół jest kontynuowana, a jeśli nie, nie jest (Fessler i in. 2005). W tym kontekście można powołać się na **efekt aureoli** (efekt „halo"), który mówi o automatycznym przypisywaniu na podstawie wyglądu określonych cech osobowości danej osobie: atrakcyjnej pozytywnych, takich jak mądrość, inteligencja, dobroć, a nieatrakcyjnej negatywnych – głupota, złośliwość, niechlujstwo (Leary 1999; Cialdini 2000). „Atrakcyjność fizyczna, którą u ludzi wyznaczają (zdawałoby się) kulturowe standardy piękna, w przyrodzie oznacza po prostu zdolność do prokreacji, młodość, siłę oraz proporcjonalność (symetryczność) budowy ciała i twarzy sygnalizujące «dobry materiał genetyczny»" (Szlendak 2002: 33). I choć współczesne wzorce kulturowe piękna zmieniają się, coraz częściej promując różnorodność w tym względzie (np. różny kolor skóry, wiek, budowę sylwetki), to nadal w środkach masowego przekazu dominuje promowanie atrakcyjności fizycznej będącej synonimem młodości i wizualnego piękna.

Gdy czynniki niefizyczne są rozpatrywane w ramach ewolucyjnego paradygmatu psychologicznego, jest to zwykle epifenomen cech fizycznych. Oznacza to, że jednostki mogą być przyciągane przez innych z powodu określonych cech wyglądu, a te aspekty niefizyczne są jedynie czynnikiem dodatkowym zwiększającym chęć poznania bliżej danej osoby (Swami, Greven, Furnham 2007). Jest to o tyle ciekawe, że wiele badań empirycznych wykazało, że atrakcyjność jest cechą wielowymiarową, obejmującą szereg zmiennych, a w jej skład wchodzą takie elementy, jak: umiejętności konwersacyjne, komunikacja niewerbalna, poczucie humoru i inne. Niektórzy badacze określają je mianem „dynamicznej atrakcyjności", wiążąc cechy osobowości danej jednostki z postrzeganiem jej jako atrakcyjnej lub nie. Stwierdzono, że na postrzeganie atrakcyjności fizycznej ma wpływ nie tylko sam wygląd, ale i wiele czynników niefizycznych, takich jak sympatia do drugiej osoby, szacunek, postrzegany talent w jakiejś dziedzinie etc. (Swami, Greven, Furnham 2007; Swami 2012). Inne badania pokazują, że status społeczny i orientacja prospołeczna zwiększają postrzeganie atrakcyjności fizycznej (Townsend, Levy 1990; Jensen-Campbell, Graziano, West 1995), tak samo jak wiele innych indywidualnych czynników niefizycznych (Kniffin, Wilson 2004). Jak się okazuje, ocena całokształtu atrakcyjności fizycznej nie jest warunkiem wystarczającym do kontynuowania znajomości z potencjalnym partnerem/partnerką, a niektórzy badacze podkreślają, że ważniejsze są właściwości psychiczne, cechy osobowości, usposobienie, charakter, sposób bycia danej jednostki, poziom jej inteligencji, możliwość efektywnej komunikacji, sposób reagowania na różne sytuacje życiowe i czynniki zewnętrzne (Rostowski 1987; Swami 2012; Hakim 2011).

Kolejnym aspektem atrakcyjności interpersonalnej jest wymiar psychiczny (psychogenny). Wybieramy partnera, który odpowiada nam pod względem przekonań, sposobu myślenia, okazywania uczuć, wyznawanych idei. To przyczynia się do większego poczucia komfortu psychicznego, rodzi poczucie bliskości i wzmacnia

samoocenę (Rostowski 1987). „Wspólnota wartości jest źródłem nagród psychologicznych, gdyż nie wywołuje dysonansu poznawczego. Istotą pozytywnego wzmocnienia w kontaktach z osobą posiadającą podobne poglądy jest potwierdzenie własnych cech, przekonań, gustów, w przeciwieństwie do kontaktów z osobą mającą inne przekonania" (Przybył 2017: 119). Badania Bussa również potwierdzają, że bez względu na typ kultury dopasowanie pod względem wartości, poglądów, poziomu inteligencji zwiększa skuteczność poszukiwania partnera na rynku matrymonialnym (Buss, Barnes 1996). Sukces stałego związku bazuje nie tyle bezpośrednio na podobieństwie cech społecznych, ile na tym, w jaki sposób para funkcjonuje w codziennej rzeczywistości, a poziom zadowolenia ze związku jest zależny od podobieństwa postaw wobec różnych aspektów tego funkcjonowania (White 1990, za: Przybył 2017).

Powyższe rozważania wskazują, że poza cechami społeczno-demograficznymi, często analizowanymi przez socjologów w kontekście doboru partnerskiego, na atrakcyjność interpersonalną silnie wpływają cechy osobowości i cechy fizyczne. O znaczeniu współwystępowania atrakcyjności fizycznej z cechami osobowości pisała także w kontekście związków romantycznych Catherine Hakim, przedstawiając swoją koncepcję kapitału erotycznego. Zwracała uwagę na to, że ludzie są atrakcyjni dla innych nie tylko ze względu na ocenę wyglądu zewnętrznego, rozumianego w kontekście budowy sylwetki, urody twarzy, stylu ubierania się, fryzury itp., ale także innych, niefizycznych cech. Do nich należą atrakcyjność seksualna rozumiana w kontekście całego ciała, tzw. seksapilu, ale także urok, wdzięk, czyli to, co powoduje, że ludzie lubią daną jednostkę, a także żywotność definiowana jako posiadanie przez jednostkę dobrego humoru, pozytywnej energii, „bycie duszą towarzystwa" (Hakim 2010, 2011).

Analizując dobór partnerski, warto być może także w socjologii częściej zwracać uwagę na te aspekty związane z postrzeganiem atrakcyjności interpersonalnej, które nie są tradycyjnie z socjologią utożsamiane (nie tylko bazujące na cechach statusowych). Temat znaczenia cech indywidualnych w doborze partnerskim pojawił się w wypowiedziach uczestników badań fokusowych przy okazji rozmów o tym, co decyduje, że jednostki wybierają określonych partnerów, z kim tworzą pary, w kim się zakochują. Atrakcyjność interpersonalna partnera/partnerki była na ogół definiowana jako zespół cech psychofizycznych danej osoby (przy okazji warto wspomnieć, że rzadko były wskazywane cechy społeczno-demograficzne). Uczestnicy badania poruszali wątek znaczenia samego wyglądu, szczególnie w kontekście inicjacji znajomości i pierwszego spotkania. W ich opiniach atrakcyjny wygląd mógł stać się impulsem do bliższego poznania drugiej osoby, ale ta atrakcyjność interpersonalna była definiowana na różne sposoby i z pewnością nie chodziło tu tylko o wymiar „czysto" fizyczny:

> Ta fizyczna atrakcyjność to jest tylko jedna strona tej atrakcyjności. Ta atrakcyjność wychodzi poza samą sferę cielesności. To wspólne rozmowy, wspólne komentowanie rzeczy dookoła, ta jedność myśli, sposób komunikowania się ze sobą, bycie swobodnym. To relacja przyjacielska też, to wspieranie się nawzajem i tak dalej. Dla mnie nie miało na początku i nie ma nadal znaczenia, czy moja narzeczona wyjdzie w pięknej wieczorowej

sukni, czy wyjdzie w worku po ziemniakach, dla mnie i tak jest piękna, bo ja ją widzę całościowo [FGI/M26–37/2][1].

Na podstawie analizy wypowiedzi uczestników badań fokusowych można zrekonstruować trzy typy scenariuszy przebiegu początków znajomości romantycznych w odniesieniu do znaczenia, jakie badani przypisują poszczególnym cechom partnera/partnerki. Szczególnie w odniesieniu do relacji między atrakcyjnością fizyczną a atrakcyjnością pod kątem innych cech indywidualnych, w tym cech osobowości, sposobu zachowania się i komunikacji, poglądów itp. Na uwagę zasługuje fakt, że mimo iż były to badania o charakterze dyskusji w grupie, której członkowie/członkinie się nie znali/znały, to większość uczestników/uczestniczek badania bardzo otwarcie i swobodnie dzieliło się własnymi doświadczeniami w tym obszarze, rekonstruując wspomnienia z początkowej fazy własnych związków. Pierwszy typ przebiegu znajomości bazował na zgodności w ocenie cech psychofizycznych potencjalnego partnera/partnerki. Występował, gdy badani mówili, że zarówno wygląd danej osoby uznaje się za atrakcyjny, jak i jej cechy osobowości i wtedy relacja (kiedy zainteresowanie drugiej strony jest odwzajemnione) jest kontynuowana i pogłębiana. Drugi typ to taki, w którym cechy psychogenne (osobowość etc.) partnera/partnerki były ocenione zdecydowanie wyżej niż jego/jej walory fizyczne (uroda, wygląd). Sam wygląd został uznany za niewystarczająco atrakcyjny lub w ogóle za nieatrakcyjny, ale z kolei osobowość, sposób zachowania i inne indywidualne cechy jednostki oceniono jako interesujące (lub bardzo interesujące). I to one odgrywają kluczową rolę w motywacji do kontynuowania znajomości. Te dwa scenariusze dotyczą własnych związków badanych, które nadal trwają, lub odnosiły się do długoletnich relacji ważnych dla respondentów (np. długoletnie małżeństwa lub związki nieformalne zakończone rozwodem/rozstaniem lub śmiercią partnera). Trzeci typ scenariusza to sytuacja, w której cechy fizyczne zostały ocenione bardzo wysoko, a cechy psychogenne – nisko. Wówczas zdaniem badanych wygląd odgrywa kluczową rolę i zostaje uznany za bardzo atrakcyjny, ale z kolei pozostałe cechy są oceniane jako nieatrakcyjne i znajomość się kończy ze względu na to, że osoba zostaje uznana za nieciekawą, nieatrakcyjną interpersonalnie (tu również uczestnicy badań powoływali się na własne wspomnienia prób budowania relacji intymnych).

Definiując atrakcyjność w wymiarze czysto fizycznym, niektórzy badani mówili, że jest ona kluczowa przy pierwszym kontakcie i tzw. efekcie „dobrego pierwszego wrażenia", które stawało się impulsem do bliższego poznania partnera/partnerki: „Wygląd to jest pierwszy bodziec, który w ciebie uderza, pierwsze wrażenie. Jak przechodzisz ulicą to nie przeczytasz jej myśli, nie poznasz tej osoby w stu procentach. To jest ta pierwsza rzecz. I wydaje mi się, że to jest równie ważne, to ważny czynnik" [FGI/M18–25/2], „Kiedy kogoś poznajemy, to go nie znamy, nie wiemy jaki ma charakter, jakie ma wartości. Możemy oceniać tylko

[1] Oznaczenie zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI) np. FGI – wywiad fokusowy, M – mężczyźni, K – kobiety, 19–25, 26–37, 38–55, 55+ – przedziały wiekowe podane w latach, 1 – indywidualne oznaczenie uczestniczki/uczestnika.

wygląd, który widzimy i to w jaki sposób zaczyna do nas mówić, jak się zachowuje, jakie ma gesty. Oceniamy to i na podstawie tego możemy zdecydować, czy nam się podoba, czy nam się nie podoba, więc powiedzmy, że coś nas musi zachęcić, zwykle na początku jest to wygląd" [FGI/M26–37/7]. Oczywiście w rozmowach podczas wywiadów grupowych ich uczestnicy dodawali, że sam wygląd w miarę poznawania danej osoby staje się mniej ważny. Z pewnością – ich zdaniem – nie jest także wystarczający do tego, by się kimś zauroczyć, zakochać „od pierwszego wejrzenia". Fascynacja drugą osobą jest budowana w kontekście komunikacji niewerbalnej (mimiki, gestów, intonacji głosu itp.), komunikacji werbalnej (tego, co się mówi i w jaki sposób buduje się przekaz) oraz innych cech indywidualnych. Kiedy te sfery nie współgrają ze sobą, tworząc spójny i atrakcyjny dla odbiorcy obraz partnera interakcji, nie ma szansy – według uczestników badań – na kontynuację znajomości. Jedna z wypowiadających się na ten temat kobiet przyznała wprost, że bywała na randkach z mężczyznami, którzy jej się bardzo fizycznie podobali, jednak ze względu na to, że nie odpowiadały jej inne ich cechy, takie jak zachowanie, poglądy, cechy osobowości, to znajomości te nie były kontynuowane [FGI/K26–37/2]. Inny uczestnik badania zwrócił uwagę na konieczność „dwuwymiarowości" atrakcyjności drugiej „strony":

> Czasami zdarza się tak, że osoba jest atrakcyjna z wyglądu, ale po rozmowie z nią już przestaje być dla nas atrakcyjna, bo to co mówi w ogóle nam nie pasuje, albo na przykład jej charakter nam nie odpowiada. I od razu nam się mniej podoba jej fizyczność. Podczas rozmowy to wychodzi, czy ktoś nas też pociąga intelektualnie [FGI/M26–37/5].

Nieliczni mężczyźni podzielali opinię, że owszem, może się zdarzyć krótkotrwałe zauroczenie czy fascynacja kobietą ze względu na jej niezwykle atrakcyjną aparycję, ale jeśli nie jest to połączone z innymi cechami, które również uważamy za atrakcyjne, znajomości te w ich przypadku kończyły się po kilku spotkaniach [FGI/M26–37, FGI/M37–55].

Kobiety i mężczyźni biorący udział w badaniu, mówiąc o tym, co oznacza dla nich atrakcyjny wygląd, wskazywali na „typ urody", konkretne cechy fizyczne, które im się podobają: długość i kolor włosów, kolor oczu, budowę sylwetki, ale także sposób poruszania się, uśmiechania się. Jednak zawsze w tych wypowiedziach obok opisu fizycznego pojawiały się wtrącenia na temat innych ważnych cech partnera:

> Mój mąż całe życie mi się podobał, w każdym okresie swojego życia podobał mi się fizycznie i mnie pociągał autentycznie. Miał czarne włosy, czarny wąs, teraz też ma, ale siwy i niebieskie piękne oczy, ciemną oprawę oczu, rzęsy jak panienka, i był cudny. A teraz jest siwy pan, ale ma włosy bardzo fajne, ma wąsy siwe [...], naprawdę fajnie wygląda, jestem ciągle pod jego urokiem [...], ale na początku ujął mnie przede wszystkim swoim zachowaniem [FGI/K55+/3].

> Mnie moja żona się bardzo podobała. Miała długie ciemne włosy, takie do pasa, była szczuplusieńka, zgrabna, ale o wiele bardziej podobał mi się jej temperament, miała swoje zdanie, była twarda, nieugięta, nie chciała w ogóle się ze mną umówić na randkę, długo koło niej chodziłem, aż wychodziłem. Tak że wygląd na początku miał duże znaczenie,

ale te jej cechy, zachowanie większe, bo wcześniej też miałem ładne dziewczyny, ale nie miały tego czegoś, co miała ona [FGI/M55+/1].

Podczas dyskusji zwracano uwagę na to, że atrakcyjność fizyczna dla każdego oznacza coś innego, nie musi to być ktoś „obiektywnie ładny, żeby się podobać", nie musi wpisywać się w określony kanon urody. Jak stwierdziła jedna z uczestniczek, dana osoba „ma się podobać mnie, a nie innym, nie musi być jak top model" [FGI/K26–37/K2].

Warto wspomnieć, że niektórzy badani byli zdania, że ten aspekt atrakcyjności fizycznej pojawia się wraz z rozwojem znajomości. Opowiadając historie zakochania, niejednokrotnie uczestniczki i uczestnicy badania podkreślali, że na początku znajomości partnerzy nie oceniali potencjalnych kandydatów na partnerów/kandydatek na partnerki jako osoby atrakcyjne fizycznie, ponieważ nie wpisywali się w ich „typ urody", mieli inny wzrost niż oczekiwany, inny kolor włosów czy fryzurę, inną budowę ciała niż ideał. Także sposób ubierania się nie wzbudzał w nich akceptacji:

> Jak my się poznaliśmy 7 lat temu, to jak patrzyłam na niego, o matko, no jakieś workowate stroje nosił, brudne bluzy, trzy rozmiary za duże i on tak się ubierał, wcześniej to było dla mnie straszne, ale się w nim zakochałam. Na początku to w ogóle nie grało roli, w co się ubiera [FGI/K19–25/1].

> Jak tak patrzę z perspektywy czasu na mojego narzeczonego, to on wyglądał kiedyś, to mój boże, w kim ja się zakochałam? Taki szczypior, trądzik na twarzy, zupełnie inaczej. Nie wiem, czy to była kwestia rozmowy, czy właśnie jakiś wspólnych tematów, że żebyśmy zaczęli tak pisać i rozmawiać, bo wizualnie to nie wiem, czy bym na niego spojrzała [FGI/K19–25/2].

> Z moją narzeczoną miałem tak, że fizycznie to mi z początku w ogóle nie odpowiadała, tylko osobowość. I pomyślałem sobie jak ją poznałem, o mógłbym się w niej zakochać, jakby mi się podobała fizycznie, to by była kandydatką na żonę, tak sobie wtedy pomyślałem. A z czasem się zakochałem [FGI/M38–55/2].

Niektórzy badani mówili wprost, że na początku znajomości zauroczenie i fascynacja wyglądem jest zdecydowanie mniejsza niż innymi aspektami, o których już tu była mowa. Jedna z uczestniczek przyznała, że je partner na początku jej się nie podobał fizycznie, ale ponieważ seks z nim sprawiał jej ogromną przyjemność, z czasem jego wygląd zaczął jej się bardziej odpowiadać [FGI/K26–37/5]. Inna badana kobieta stwierdziła, że bywały sytuacje, w których choć uważała partnera za nieatrakcyjnego w kontekście wyglądu, to po tzw. obróbce – jak to ujęła – kiedy się ogolił, założył garnitur, wystylizował fryzurę, wyperfumował, zaczynał jej się podobać [FGI/K18–25/2]. Interesującej wypowiedzi udzielił jeden z najmłodszych uczestników badań, który przyznał, że swojej narzeczonej nie uważał za „bardzo atrakcyjną" i nie była w „jego typie", tylko zakochał się w innych jej cechach. Przede wszystkim we wsparciu, jakie od niej otrzymał, w sposobie prowadzenia przez nią rozmów, we wspólnie spędzanym czasie, dzieleniu radości i smutków. Jednak z czasem przyszedł „zachwyt tym aspektem fizycznym, który został spotęgowany innymi cechami i teraz ona mi się bardzo podoba, jestem zadowolony z jej wyglądu, zauroczony" [FGI/M19–25/7].

W kontekście innych cech indywidualnych, które odgrywają kluczową rolę w budowaniu atrakcyjności partnera/partnerki, uczestnicy badań wymienili kilka istotnych aspektów. Ważne było z pewnością podobieństwo poglądów, dzielenie tego samego lub zbliżonego systemu wartości, posiadanie podobnych priorytetów czy reakcji w określonych sytuacjach życiowych; „Istotne są te same poglądy, nie aż takie życiowe i polityczne, ale takie w sferach codziennego funkcjonowania. Ktoś ma podobne poglądy i sposób bycia to też ważne" [FGI/K19–25/3]. Kilka razy w wypowiedziach uczestników pojawiło się określenie „nadawania na tych samych falach", w rozumieniu zbieżnego odbierania świata, różnych zdarzeń, wyrażania analogicznych opinii i komentarzy:

> Powiedziałabym, że ogólnie takie nadawanie na tych samych falach jest ważne. Po prostu, że jakby z rozmowy jest się w stanie wyłuskać coś, że sprawia, że on rzeczywiście myśli tak jak ja. Jak ja uważam, że coś jest głupie, to dla niego też jest głupie, na przykład, albo że widzimy, że ktoś postępuje nieodpowiedzialnie, o ja bym tak nie zrobiła, to on też by tego nie zrobił [FGI/K19–25/3].

Jeden z młodych mężczyzn opowiedział historię swojego zakochania w dziewczynie, z którą mu się bardzo dobrze rozmawiało i często spotykali się „na kawę" lub na spacer, żeby „fajnie pogadać". Przez rok czasu traktował ją jak koleżankę i nie myślał o niej jako potencjalnej kandydatce na „dziewczynę", umawiając się jednocześnie z innymi kobietami na randki. Jednak przyznał, że tak dobrze czuł się w jej towarzystwie, że po jakimś czasie: „Coś nagle we mnie strzeliło jak grom z jasnego nieba i nie widziałem świata poza nią" [FGI/M19–25/M1].

Kobiety zwracały uwagę przede wszystkim na zdolności komunikacyjne, takie jak umiejętność podtrzymywania konwersacji, w tym opowiadanie ciekawych, intrygujących lub zabawnych historii oraz sposób mówienia, ale także zdolność słuchania:

> Dla mnie też atrakcyjność fizyczna ma znaczenie, ale to z pewnością nie jest jedyny aspekt, na który zwracam uwagę, to jest właśnie kwestia tej komunikacji i przekazywania informacji. Nawet tembr głosu ma znaczenie w tej komunikacji [FGI/ K26–37/6].

> Jestem bardzo otwarta i ja zawsze dużo mówię i właśnie w tym przypadku, że jak mieliśmy okazję porozmawiać, to ja mówiłam, a on słuchał i się uśmiechał [...], a ja lubiłam do niego mówić, a on mnie słuchał. I to było takie super, że ja wiedziałam, że on mnie słucha, on mnie naprawdę uważnie słuchał i to było widać, ale gdzieś tam tylko potrafił tylko potaknąć głową, powiedzieć czasem coś. Jak już coś mówił to, to było zazwyczaj bardzo śmieszne, na początku podczas rozmów śmialiśmy się z wielu rzeczy [FGI/K19–25/5].

Poczucie humoru w opinii kobiet było jedną z takich kluczowych cech, która potrafi zadecydować o atrakcyjności potencjalnego kandydata na partnera, także w sytuacji, kiedy wygląd mężczyzny im nie odpowiada: „Poznałam, obiektywnie i subiektywnie jak na to spojrzeć, nieatrakcyjnego faceta, ale był tak świetny, prześmieszny, był tak zabawny, że ja zupełnie o tym zapomniałam, naprawdę. I coś do niego poczułam w tym momencie" [FGI/K26–37/3]. Uczestniczki badania

podkreślały, że aby dany mężczyzna stał się potencjalnym kandydatem na partnera, musi prezentować odpowiadające im cechy osobowości, a przede wszystkim mieć zdolności komunikacyjne, tak, by one w tej relacji czuły się ważne i wyjątkowe.

Mężczyźni z kolei mówili o pewnej „aurze", energii, która stanowi o atrakcyjności kobiety, a która nie tyle bazuje na jej urodzie, wyglądzie fizycznym, ile stanowi połączenie różnych cech wynikających z osobowości i sposobu bycia:

> Myślę, że to, co najbardziej przyciąga uwagę i jest atrakcyjne, tak siłą rzeczy, to jest to, że kobieta wchodzi do pokoju i od razu jest pewna siebie i od razu wiesz, rzuca wszystkich na kolana. Nie chodzi o to, że wygląda jak jakaś księżniczka z obrazka, tylko po prostu emanuje jakoś tą swoją energią, aparycją, właśnie atrakcyjnością, to jest coś więcej, trudno mi to do końca zdefiniować [FGI/M26–37/2].

W wypowiedziach mężczyzn pojawiła się także kwestia atrakcyjności kobiet rozumianej jako działalności w obszarze pasji, hobby, o charakterze zawodowym: „Wiem po sobie, że na przykład mnie strasznie jarają dziewczyny, które robią coś fajnego, i wtedy nawet wygląd schodzi na drugi plan. Naprawdę potrafię być zafascynowany dziewczyną, która na przykład robi coś, co mnie jara i robi to dobrze" [FGI/M26–37/3], „Jeżeli dziewczyna ci imponuje, to też bardzo pomaga. I myślę, że też na pewno to pociąga" [FGI/M26–37/2].

O największym poziomie atrakcyjności badani mówili w odniesieniu do pojawienia się tzw. chemii między dwojgiem ludzi, rodzaju „wzajemnego przyciągania", chęci spędzania ze sobą czasu. Definiowali ją jako całokształt cech psychofizycznych – połączenie atrybutów atrakcyjnego dla nich wyglądu, osobowości i innych cech indywidualnych, na których buduje się również fascynacja seksualna, która na początku każdej relacji – zdaniem wielu uczestników badania – jest kluczowa dla jej utrzymania. Mężczyźni mówili o rodzaju tajemnicy, którą chce się poznać, że jest się ciekawym partnerki, która im się podoba fizycznie, jest atrakcyjna seksualnie oraz odpowiadają im jej cechy osobowości, sposób zachowania, to, czym się w życiu zajmuje. Sama uroda – ich zdaniem – wraz z rozwojem znajomości „powszednieje" nawet w sytuacji, kiedy ma się bardzo atrakcyjną partnerkę [FGI/M26–37/6].

Z kolei kilka kobiet podzielało opinię (przytaczając własne historie związków), że można zbudować dobry, długoletni związek, „tylko" opierając się na cechach osobowości, które nam odpowiadają u partnera – jego sposobie zachowywania się, komunikacji, poczucia humoru etc. Jednak pełnia związku może zostać osiągnięta jedynie wtedy, kiedy współgrają te dwie sfery: atrakcyjność fizyczna z innymi cechami. Jedna z uczestniczek badania opisała to w następujący sposób:

> Mój były mąż miał dwa metry wzrostu i w ogóle miał fanek mnóstwo, podobał się kobietom, a dla mnie to był miły chłopak, nie miał tego czegoś. I przez 10 lat funkcjonowaliśmy jako idealnie działająca instytucja i wszyscy mówili, ale jak to, co wy się rozwodzicie, przecież wy taka cudowna para jesteście. Mieliśmy cudowne dzieci, dom, mieszkanie, pieniądze, tak idealnie, wakacje tu, wakacje tam, ale nikt nie widział, że nie było w ogóle chemii między nami. On mi się nie podobał tak fizycznie do końca, i w oparciu o te inne cechy zbudowaliśmy nasz związek, był odpowiedzialny, dobry, przedsiębiorczy. Ale

na przykład jak oglądaliśmy film to nie mieliśmy w ogóle potrzeby dotykania się, przytulania, w ogóle tego nie było, w ogóle. Seks był oczywiście, ale to na zasadzie takiej „weekend jest to coś trzeba zrobić", głupio żeby w ogóle nie. I to mnie tak zmęczyło, że się rozeszliśmy i zostaliśmy super przyjaciółmi. [...] Teraz jestem w kolejnym kilkuletnim związku [...], ale między nami jest ta super chemia, oczywiście te inne rzeczy, o których tu mówiliśmy też są, ale ta chemia jest taka, że my się uwielbiamy dotykać, przytulać, to wszystko jest takie tu pod skórą [...] ja chcę być z tą osobą, chcę ją dotykać, chcę bliskości, czułości to jest powiązane [...] i z tą fizycznością, osobowością, z tym wszystkim [FGI/K38–55/6].

Ta „chemia" jest dla uczestniczek i uczestników badania kluczową siłą napędową związku. Czasami mamy do czynienia z sytuacją, w której początek znajomości romantycznej bazuje jednocześnie na fascynacji fizycznością partnera/partnerki z uznaniem za atrakcyjne innych jej/jego cech (np. osobowości, stylu „bycia", pasji etc.). Jednak niekiedy dopiero po jakimś czasie następuje dostrzeżenie atrakcyjności interpersonalnej partnera w tych dwóch wymiarach jednocześnie: fizycznym i osobowościowym. Jak skomentował to jeden z wypowiadających się na ten temat mężczyzn: „Oba aspekty, i ten osobowościowy, i ten związany z wyglądem, są równie ważne. Z pewnością jest tak, że atrakcyjność kobiety wzrasta, jeśli robi coś fajnego, ale jest wystarczająco dużo dziewczyn, które robią coś fajnego i są ładne" [FGI/M26–37/4].

Reasumując niniejsze rozważania, warto zwrócić uwagę na kilka spraw. Uczestnicy badań byli świadomi znaczenia atrakcyjności fizycznej oraz innych cech indywidualnych, które decydowały o doborze partnerskim, i chętnie o ich znaczeniu dyskutowali. Większość z nich bardzo szeroko rozumiała atrakcyjność interpersonalną, z pewnością nie ograniczając się do wskazywania jedynie na wygląd, ale przede wszystkim upatrując jej w niefizycznych cechach indywidualnych, takich jak osobowość, charakter, sposób komunikacji i reagowania na różne sytuacje etc.

Sam wymiar fizycznej atrakcyjności z pewnością odgrywa znaczącą rolę w budowaniu relacji intymnej, szczególnie na samym jej początku, mimo że podczas dyskusji grupowej niektórzy uczestnicy badań zdawali się nie podzielać tej opinii, kładli nacisk na inne atrybuty partnera/partnerki. Może mieć to związek z tym, że sama fizyczność postrzegana jest jako „powierzchowna", za którą nie stoją – jak to określił jeden z wypowiadających się na ten temat mężczyzn – „prawdziwe informacje o danej osobie" [FGI/M26–37/3]. Być może próba dewaluacji tego aspektu bazowała na niechęci bycia postrzeganym przez innych uczestników badania jako osoba „płytka", pozbawiona głębszej refleksji nad tym tematem. Na uwagę zasługuje fakt, że najmłodsi respondenci zdecydowanie bardziej krytycznie komentowali wygląd partnera/partnerki we wspomnieniach z początku relacji, najstarsi zaś je idealizowali. Wydaje się to dość oczywiste, po pierwsze dlatego, że bazuje na czytelności wspomnień, a różnica dotycząca zapisu w pamięci wynosi od kilku do kilkudziesięciu lat, zatem im dłuższa relacja, tym bardziej prawdopodobne, że mogą umykać szczegóły. Choć w przypadku cytowanych w niniejszym tekście dwóch wypowiedzi rozmówczyni i rozmówcy 55+ nie potwierdza się to spostrzeżenie, oni bowiem z dość dużą dokładnością opisywali wygląd swoich „drugich połówek" na początku znajomości. Wbrew obiegowym opiniom zarówno kobiety, jak i mężczyźni zwracali

uwagę na aspekt znaczenia atrakcyjnego wyglądu dla budowania dalszej znajomości (por. Berscheid, Hatfield 1978).

Badania jasno wskazują, że istnieje silny wpływ czynników niefizycznych, w tym cech osobowości, na sposób, w jaki postrzegamy atrakcyjność fizyczną (Swami, Greven, Funham 2007). Prezentowane tu badania również zdają się wpisywać w te wnioski. Kobiety zwracały większą uwagę na konkretne cechy osobowości u partnerów, mężczyźni z kolei ogólniej – na „emanowanie energią", „sposób bycia". W przypadku kiedy na początku fizyczność partnera/partnerki była oceniana jako niewystarczająco atrakcyjna, niewpisująca się w preferowany kanon urody, z czasem stawała się atrakcyjna. Psychologowie społeczni tłumaczą to efektem częstotliwości kontaktów, efektem czystej ekspozycji oraz sympatii – jeśli przebywamy w czyimś towarzystwie często, darzymy tę osobę sympatią, to z czasem zaczynamy postrzegać ją jako bardziej atrakcyjną fizycznie (Aronson, Wilson, Akert 1997; Zimbardo, Ruch 1998). Niefizyczne cechy partnera, w tym osobowość, charakter, sposób bycia, styl komunikacji, poglądy, wartości, gusta – były przez uczestników badania wymieniane nie tylko w kontekście podobieństwa, ale także komplementarności w stosunku do własnych cech. Wyniki wielu badań potwierdzają tezę, że atrakcyjność interpersonalna bazuje głównie na podobieństwie w tych obszarach. Na początku związku ważniejsze jest podobieństwo partnerów, a w miarę rozwoju związku intymnego – ich komplementarność (Rostowski 1987). Efekt pozytywnego wrażenia opiera się między innymi na takich elementach, jak homogeniczność – podobieństwo wieku, wykształcenia, pochodzenia społecznego, wyznawanych wartości, zainteresowań itp. (por. Paprzycka, Mianowska, Izdebski 2014). Należy jednak podkreślić, że w trakcie wyboru partnera „nie chodzi w istocie o realne podobieństwo zakładane – a o samo przekonanie, że jest się do siebie podobnym" (Rostowski 1987).

Analizowane wyniki niniejszego badania wskazują, że atrakcyjność w doborze partnerskim jest rozumiana jako zespół cech indywidualnych, na które składają się wymiar fizyczny i cechy niefizyczne. Najwyższa atrakcyjność interpersonalna bazuje jednocześnie na obu tych wymiarach, na połączeniu Erosa i Psyche, i wtedy najczęściej odczuwana jest najsilniejsza „chemia" między partnerami, która ma decydujący wpływ na utrzymanie związku i jego rozwój. Z pewnością warto byłoby pogłębić uzyskane tu wyniki badań, na przykład przez analizę wywiadów indywidualnych na ten temat. Ciekawe mogłoby być przyjrzenie się opiniom badanych na temat wzajemnej zależności wszystkich trzech wymiarów atrakcyjności interpersonalnej – fizycznego, psychologicznego i społecznego, czego ta analiza nie objęła.

Bibliografia

Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M. 1997, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, tłum. J. Gilewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa.

Bauman Z. 2003, *Razem czy osobno*, tłum. T. Kuntz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Beck U., Beck-Gernsheim E. 2013a, *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, tłum. T. Dominiak, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.

Beck U., Beck-Gernsheim E. 2013b, *Miłość na odległość*, tłum. M. Sutowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Berscheid E., Hatfield E. 1978, *Interpersonal Attraction*, Addison-Wesley, Reading, MA.
Bieńko M. 2013, *Intymne i prywatne praktyki codzienności. Studium socjologiczne*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
Buss D.M. 2014, *Ewolucja pożądania. Strategie doboru seksualnego ludzi*, tłum. B. Wojciszke, A. Nowak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
Buss D.M., Barnes M. 1996, *Preferences in Human Mate Selection*, „Journal of Personality and Social Psychology" 50, s. 559–570.
Cialdini R. 2000, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
Czernecka J. 2011, *Wielkomiejscy single*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa.
Dobrowolska D. 1992, *Przebieg życia – fazy – wydarzenia*, „Kultura i Społeczeństwo" 2, s. 75–88.
Fessler D.M.T., Nettle D., Asfar Y. i in. 2005, *A Cross-Cultural Investigation of Role of Foot Size in Physical Attractiveness*, „Archives of Sexual Behavior" 34, s. 267–276.
Fisher H. 2012, *Dlaczego on, dlaczego ona?*, tłum. E. Jagła, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
Giddens A. 2006, *Przemiany intymności: seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
Hakim C. 2010, *Erotic Capital*, „European Sociological Review" 26(5), s. 499–518.
Hakim C. 2011, *Honey Money: The Power of Erotic Capital*, Penguin Books, London.
Illouz E. 2010, *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Z. Simberowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Illouz E. 2016, *Dlaczego miłość boli. Studium z socjologii*, tłum. M. Filipczuk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
Jensen-Campbell L.A., Graziano W.G., West S.G. 1995, *Dominance, Prosocial Orientation and Female Preferences: Do Nice Guys Really Finish Last?*, „Journal of Personality and Social Psychology" 68, s. 427–440.
Kniffin K.M., Wilson D.S. 2004, *The Effect of Non-Physical Traits on the Perception of Physical Attractiveness: Three Naturalistic Studies*, „Evolution and Human Behavior" 25, s. 88–101.
Kwak A. 2014, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
Leary M. 1999, *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, tłum. A. Kacmajor, M. Kacmajor, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
Paprzycka E., Mianowska E., Izdebski Z. 2014, *Jak dobieramy się w pary? Płeć biologiczna i płeć społeczno-kulturowa a preferowane cechy partnera*, „Dyskursy Młodych Andragogów" 15, s. 329–349.
Przybył I. 2017, *Historie przedślubne. Przemiany obyczajowości i instytucji zaręczyn*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
Rostowski J. 1987, *Zarys psychologii małżeństwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
Schmidt F. 2015, *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesie indywidualizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
Swami V., 2012, *Physical Attractiveness and Personality*, [w:] *Encyclopedia of Body Image and Human Appearance*, red. T.F. Cash, Elsevier, London, s. 622–628.
Swami V., Greven C., Furnham A. 2007, *More than Just Skin-Deep? A Pilot Study Integrating Physical and Non-Physical Factors in the Perception of Physical Attractiveness*, „Personality and Individual Differences" 42, s. 563–572.
Szlendak T. 2002, *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
Townsend J.M., Levy G.D. 1990, *Effects of Potential Partners' Costume and Physical Attractiveness on Sexuality and Partner Selection*, „Journal of Psychology" 124, s. 371–389.

Wojciszke B. 2010, *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
Zimbardo P., Ruch F.L. 1998, *Psychologia i życie*, tłum. J. Radzicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

The Definition of Attractiveness – the Role of Appearance and Other Individual Characteristics in Partnership Selection in the Opinions of Women and Men

The aim of this article is to present the results of the analysis of empirical research on the role of appearance and other individual characteristics in partner selection. Attractiveness is understood both from the prism of physical attractiveness and non-physical features that influence the reactions and behaviour of an individual. The theoretical starting point is the complexity and multidimensionality of social factors of the partner selection mechanism according to Matthijs Kalmijn's qualifications. The analysis of the research was qualitative. It appeared that both men and women perceive attractiveness as a multidimensional feature, including a number of variables, not only the appearance itself, but also personality traits, the way of verbal and non-verbal communication, the sense of humour and others. On the basis of the analysis of the research participants' statements, three scenario types of the course of the romantic relationships beginnings have been reconstructed in relation to the significance that the respondents gave to particular features of their partner. Especially in relation to the relationship between physical attractiveness and attractiveness in terms of other individual characteristics. The first type is based on a consensus in assessing the psycho physical characteristics of the potential partner (both appearance and other characteristics were considered attractive); the second type, where psychogenic characteristics (personality, etc.) were rated much higher than physical characteristics (beauty, appearance); and the third type of scenario, where physical characteristics were rated very high while psychogenic characteristics were low.

Key words: love, intimate relationship, erotic love, close relationships, couple, attractiveness, appearance, personality

Definiowanie atrakcyjności – rola wyglądu i innych cech indywidualnych w doborze partnerskim w opiniach kobiet i mężczyzn

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników analizy badań empirycznych dotyczących roli wyglądu i innych cech indywidualnych w doborze partnerskim. Atrakcyjność jest rozumiana zarówno przez pryzmat atrakcyjności fizycznej, jak i cech niefizycznych, które wpływają na reakcje i zachowania jednostki. Teoretycznym punktem wyjścia stały się złożoność i wielowymiarowość społecznych czynników mechanizmu doboru partnera według kwalifikacji Matthijsa Kalmijna. Analiza badań miała charakter jakościowy. Okazało się, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety atrakcyjność postrzegają jako cechę wielowymiarową, obejmującą szereg zmiennych, w skład której wchodzą nie tylko sam wygląd zewnętrzny, ale i cechy osobowości, sposób komunikacji werbalnej i niewerbalnej, poczucie humoru i inne. Na podstawie analizy wypowiedzi uczestników badań zostały zrekonstruowane trzy typy scenariuszy przebiegu początków znajomości romantycznych w odniesieniu do znaczenia, jakie badani przypisują poszczególnym cechom partnera/partnerki. Szczególnie w odniesieniu do relacji między atrakcyjnością fizyczną a atrakcyjnością pod kątem innych cech indywidualnych. Pierwszy typ bazuje na zgodności w ocenie cech psychofizycznych potencjalnego partnera (zarówno wygląd,

jak i inne cechy zostały uznane za atrakcyjne); drugi typ, w którym cechy psychogenne (osobowość etc.) były ocenione zdecydowanie wyżej niż walory fizyczne (uroda, wygląd); trzeci typ scenariusza dotyczył sytuacji, w której cechy fizyczne zostały ocenione bardzo wysoko, a cechy psychogenne – nisko.

Słowa kluczowe: miłość, związek intymny, miłość erotyczna, bliskie związki, para, atrakcyjność, wygląd, osobowość

Julita Czernecka, doktor w dziedzinie nauk socjologicznych, Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Zajmuje się społecznym definiowaniem miłości, problematyką singli i socjologią par oraz społecznym znaczeniem wyglądu oraz przemianami w obrębie modeli kobiecości i męskości we współczesnym społeczeństwie.